

Robert Godek

Istota poznania filozoficznego według Dietricha von Hildebranda

Pytanie o to, czym jest poznanie, a jednocześnie, jaki rodzaj poznania możemy uznać za godny miana poznania filozoficznego, stanowi jedno z tych zagadnień, wokół których koncentrują się różne style filozoficznej refleksji. Dietrich von Hildebrand w pierwszej połowie XX wieku sformułował oryginalny, usystematyzowany, a jednocześnie głęboko skorelowany z innymi elementami swojego systemu sposób odpowiedzi na to pytanie, pozostając w nurcie myślenia fenomenologicznego¹.

Robert Godek – student IV roku studiów III stopnia w zakresie filozofii na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. W 1991 roku ukończył studia magisterskie (filologia polska) na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest nauczycielem i pracownikiem samorządowym. Pod kierunkiem prof. A. Bobko prowadzi badania nad zagadnieniem wspólnoty.

Realność osoby i realność przedmiotu

Za podstawę swoich dociekań, zgodnie z główną zasadą fenomenologii, przyjął Hildebrand szeroko rozumiane doświadczenie, poszukując jednocześnie najistotniejszych cech badanych zjawisk i przedmiotów, by

¹ Drogę filozoficzną Hildebranda tak charakteryzuje współczesny badacz: „Wychodząc ze szkoły filozoficznej E. Husserla i współpracując z A. Reinachem, A. Pfaenderem i M. Schelerem, a także stykając się z modnym wówczas neopozytywizmem Szkoły Wiedeńskiej, podejmuje samodzielną próbę przezwyciężenia na terenie filozofii późniejszego transcendentnego idealizmu E. Husserla, jak też neopozytywizmu. W metodzie fenomenologicznej, pojętej jako umiejętność bezpośredniego widzenia danych i ich opisu, Hildebrand widzi najodpowiedniejsze narzędzie badawcze w filozofii, jej podstawową i pierwotną metodę” (P. Góralczyk SAC, *Możliwość uwzględnienia założeń systemowych etyki Dietricha von Hildebranda w teologii moralnej*, Poznań 1989, s. 32).

zbudować twierdzenia aprioryczne², tzn. takie, które będą z jednej strony na tyle ogólne, a zarazem prymarne, by mogły spełniać kryteria naukowości, z drugiej zaś będą dla rozumu koniecznymi cechami charakteryzującymi badane fenomeny³. W pracy *Czym jest filozofia?*⁴ charakteryzuje Hildebrand poznawanie jako prafenomen (*Urphänomen*), pierwotną aktywność, która niejako stoi u podłoża innych działań właściwych osobie: „Wszelkie nasze chcenie i dążenie, kochanie i nienawidzenie, radość i smutek zakładają poznanie, świadomość obiektu naszego chcenia, dążenia i kochania, wiedzę o nim, rozumiejące jego uchwycenie”⁵. Przy tym jednak zdecydowanie przeciwstawia się koncepcjom konstrukcjonistycznym, podkreślającym główną rolę podmiotu w procesie poznawczym. Rozwijając koncepcję Husserlowskiej fenomenologii z pierwszego okresu, a także kontynuując myśl filozoficzną Adolfa Reinacha⁶, staje

² Pojęcie aprioryczności, podobnie rozumiane, wprowadził do fenomenologii Max Scheler, wyróżniając jej 8 cech: niezależność od wyników obserwacji naukowej, indukcji i wyjaśnienia przyczynowego, pewność opartą na intuicji, materialność twierdzeń apriorycznych, a nie tylko ich formalność, jak chciał Kant, szerszy zasięg, nieograniczony tylko do tego, co pomyślane – jako pierwotne, dane aprioryczne nie podlegają wyjaśnianiu i rozumieniu, są też poza rozróżnieniem rzeczy zewnętrznych i przeżyć wewnętrznych, jak również ogólności i indywidualności oraz tego, co wrodzone i tego, co nabyte. Por. P. Orlik, *Fenomenologia świadomości aksjologicznej*, Poznań 1995, s. 27–30.

³ Husserlowska koncepcja redukcji eidetycznej – wglądu istotowego, jako podstawowej operacji służącej fenomenologicznej analizie zjawisk była rozwijana przez jego uczniów. Hildebrand przekształca ją w analizę aprioryczną, Scheler w eidetykę aksjologiczną, Ingarden rozwija koncepcję ideaacji, tj. badanie zawartości idei, dzięki któremu jego zdaniem możliwe jest w fenomenologii wyjście poza opisową fenomenologię przeżyć poznawczych. Por. M. Waligóra, *Wstęp do fenomenologii*, Kraków 2013, s. 49, 79.

⁴ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, Kraków 2012. Wydanie angielskie: *What is philosophy?*, Milwaukee 1960; wyd. niem. *Was ist Philosophie?*, Regensburg–Stuttgart 1976. Pierwsza wersja książki powstała w 1933 roku pt. *Der Sinn philosophischen Fragens und Erkennes*, wydana została jednak dopiero w 1950 roku. Por. P. Kaźmierczak, *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 2011, s. 61.

⁵ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia*, Kraków 2012, s. 37.

⁶ Adolfa Reinacha uważał Dietrich von Hildebrand za swojego prawdziwego nauczyciela w drodze filozoficznej, o czym pisze m.in. w biografii Hildebranda *Dusza lwa* jego żona Alice von Hildebrand. Zob. A. von Hildebrand, *Dusza lwa. Biografia Dietricha von Hildebranda (1889–1977)*, Warszawa 2008. Reinach w pracy z 1913 roku *Die apriorischen Grundlagen des bürgerlichen Rechtes* ukazuje fenomenologię jako metodę precyzyjnego badania bytów i koniecznych stanów rzeczy, które

na stanowisku realizmu poznawczego, widząc w akcie poznawania konieczny współudział dwóch sfer rzeczywistości: duchowej rzeczywistości osoby – poznającego podmiotu i zewnętrznej wobec niej rzeczywistości przedmiotu, który w akcie poznawczym „zostaje uchwycony, zrozumiany, przyjęty przez osobę, że się otwiera, odsłania w swym byciu przed naszym duchowym wzrokiem”⁷. Tak wyróżnioną aktywność, nazwaną *poznawaniem*, Hildebrand odróżnia od innych aktów teoretycznych, jakimi są akty stwierdzenia i sądzenia. W utożsamieniu tych właśnie aktów z pierwotnym wobec nich aktem poznawania widzi zaś przyczynę idealistycznego błędu, który prowadził do uznania dominującej roli kreacyjnej podmiotu w procesie poznawczym.

Poznanie jako odpowiedź

Proces poznawania jest dla Hildebranda procesem podstawowym, po zaistnieniu którego nastąpić dopiero mogą inne, świadome i rozumowe akty dokonywane przez podmiot, procesy poznawcze mogą też dotyczyć znacznie szerszego spektrum zjawisk niż same akty sądzenia. Należą do nich: zwrócenie uwagi, zaznajamianie się z czymś, przeświadczenie, duchowe towarzyszenie – współ-czucie z przedmiotem i in. Hildebrand podkreśla, że „poznawanie w najszerszym sensie jest jedynym w swoim rodzaju duchowym zetknięciem się z bytem, w którym byt otwiera się przed nami w swej specyficzności”⁸. Proces ten zdaniem filozofa ma charakter receptywny, nie kreatywny, mimo to nie jest procesem pasywnym, gdyż – jak pisze – „poznawanie zawiera również element aktywny, który można określić jako «duchowe towarzyszenie» przedmiotowi i jego

są z nimi powiązane. Nie zgadzając się z Kantem, uważa, że poznanie przebiega od przedmiotu do podmiotu. Dostrzega możliwość wykazania istnienia istotowo koniecznych, absolutnie obowiązujących faktów i relacji rządzących każdym bytem i stanem rzeczy, a w ślad za tym twierdzeń opisujących te fakty, przeciwstawiając się tym samym subiektywistycznej interpretacji metody fenomenologicznej. Por. P. Mazanka, J. Sidorek, *Od tłumaczy*, [w:] D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, Kraków 2012, s. 18 n.

⁷ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, dz. cyt., s. 39.

⁸ Tamże, s. 45.

specyficzności”⁹. Poznanie obejmuje więc wszystkie akty, w których odsłania się przed podmiotem istnienie (*Dasein*) oraz uposażenie jakościowe (*Sosein*) przedmiotu doświadczenia¹⁰.

Blisko procesów poznawczych lokuje się *przeświadczenie*, które filozof określa jako „teoretyczną odpowiedź osoby na poznanie”¹¹, w którym to akcie „osoba daje zawierającą pewną określoną treść odpowiedź na przedmiot”¹². Przeświadczenie umiejscawia on po stronie podmiotu – osoby. Tak jak uczucia, takie jak radość, smutek, zapał, miłość itp. stanowią – zgodnie z teorią wartości Hildebranda – odpowiedź osoby na specyficzną wartość przedmiotu, tak też przeświadczenie jest odpowiedzią osoby, jednak w stosunku nie do wartości, lecz do istnienia przedmiotu¹³. Konkludując, Hildebrand wskazuje na trzy główne cechy *poznawania*: jest ono czymś w rodzaju duchowego posiadania, w którym byt otwiera się przed podmiotem w swej specyficzności; nie jest wytwarzaniem przedmiotu, ale jego odbieraniem i przyjmowaniem, gdyż podmiot poznający – osoba w sposób aktywny ma za zadanie „współwypełnianie sensu i istoty przedmiotu poznania”¹⁴.

Odróżnia następnie Hildebrand dynamiczne *zaznajamianie się* i statyczną *wiedzę* jako odmienne sposoby i rodzaje poznawania, podkreślając ponadaktualny, trwały charakter *wiedzy* zgromadzonej przez ludzki intelekt oraz jej komplementarność względem *znajomości*, *zaznajamiania się* i *duchowego posiadania*¹⁵. Ukazuje różnicę pomiędzy poznaniem przednaukowym a poznaniem filozoficznym jako jednym z rodzajów poznania naukowego. Opisując poznanie filozoficzne, wprowadza kategorię *tematyczności* odnoszącą się zarówno do przedmiotu, jak i samego poznania, definiując ją w następujący sposób: „Filozoficzne zaznajamianie

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. J. Galarowicz, *W drodze do etyki odpowiedzialności*, t. 1: *Fenomenologiczna etyka wartości* (Max Scheler – Nicolai Hartmann – Dietrich von Hildebrand), Kraków 1997, s. 232.

¹¹ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, dz. cyt., s. 42.

¹² Tamże.

¹³ Por. tamże, s. 43.

¹⁴ Tamże, s. 47.

¹⁵ Por. tamże, s. 49, 58.

się z czymś jest zawsze wyraźnie tematyczne, tzn. poznawcze zetknięcie się z przedmiotem opanowane jest wyraźnie przez temat nabycia wiedzy o nim. Umysł kieruje się wyraźnie ku przedmiotowi, który ma być poznany. Tę formę zaznajomienia się cechuje pewien wewnętrzny dramatyzm, wypełniony dążeniem do przywłaszczenia sobie wiedzy o przedmiocie¹⁶. Rozróżnia następnie niemiecki filozof kilka rodzajów prostego poznawania przed naukowego: atematyczne, uboczne zaznajamianie się, niekrytyczne zapoznawanie się, pragmatyczne zaznajamianie się, wyraźne, sytuacyjne zaznajamianie się, kontemplacyjne poznawanie przedfilozoficzne.

Od poznania przednaukowego do poznania filozoficznego

Teoretyczne poznawanie przednaukowe, w odróżnieniu od poznawania filozoficznego nie ma jeszcze cech systematyczności i krytycyzmu, może występować w formie organicznej, gdy „mamy do czynienia z organicznym wyłanianiem się ogólnych rozpoznań z prostego zaznajamiania się” oraz w formie nieorganicznej „rezonerskiej”, w której w jakiś sposób zapoznawana jest „mowa bytu”, gdyż prosty kontakt z rzeczą albo „świadomie się pomija albo nieświadomie się go ignoruje”¹⁷. W tej formie poznawania widzi Hildebrand źródło wielu błędów, gdyż stwierdza: „To nieorganiczne teoretyczne poznawanie pozanaukowe jest siedliskiem wszelkiego dyletantyzmu, wszelkich pozornych oczywistości, wszelkich „skrótów myślowych”, wszelkiego wyświechtanego, racjonalistycznego teoretyzowania”¹⁸. Konkluduje następnie: „[w nieorganicznym poznaniu przednaukowym – przyp. R. G.] miejsce żywego, prostego kontaktu z rzeczą zajmują mniej lub bardziej nieprzetrawione, ogólne twierdzenia filozoficzne lub naukowe bądź arbitralne uogólnienia wyizolowanych obserwacji. Dąży się rzekomo do bezzałożeniowości, a zakłada się jako niepodlegające wątpliwości całe teorie filozoficzne i tezy naukowe, niesłusznie zinterpretowane jako metafizyczne. Nie zauważa się przy tym nawet,

¹⁶ Tamże, s. 59.

¹⁷ Tamże, s. 71–73.

¹⁸ Tamże, s. 74.

że tak zwane aksjomaty wcale nie są oczywistymi stanami faktycznymi, lecz złożonymi rezultatami określonej teorii¹⁹. Poznaniu nieorganicznemu brakuje „rzeczywistej więzi z autentyczną tradycją”²⁰. W odróżnieniu od tych typów poznawania autentyczne poznanie filozoficzne ma nie tolerować żadnych: ani świadomych, ani nieświadomych założeń, które „nie wykazały wyraźnie na forum samego poznania swej mocy obowiązującej”²¹. Celem poznania filozoficznego jest rozjaśnienie i pogłębienie prostego kontaktu z rzeczą, pozbawione jest ono pragmatyczności, jest za to krytyczne, metodyczne i systematyczne.

Empiryczny i aprioryczny sposób poznawania

Dla opisu tego typu poznania Hildebrand wychodzi od rozróżnienia empirycznego i apriorycznego sposobu poznawania. Poznaniem empirycznym nazywa filozof poznanie za pomocą doświadczenia prostych, indywidualnych faktów, jak również za pomocą powtarzalnych obserwacji prowadzących do wniosków wywodzonych na podstawie indukcji, jak pisze: „posiadających charakter konieczności przygodnej”²². Temu typowi poznania nie da się – zdaniem Hildebranda – przypisać waloru naukowej pewności, mimo że jest ono niezbędne dla codziennego funkcjonowania, a w powiązaniu z nim i w odniesieniu do niego przysługuje mu najwyższe prawdopodobieństwo. Podstawą poznania filozoficznego jest dla Hildebranda odmienny od empirycznego sposób poznawania, jakim jest poznawanie aprioryczne. Niemiecki filozof rozciąga zasięg tego typu sposobu poznawania nie tylko na matematykę czy logikę, ale także na wszystkie inne dziedziny, w których ujawniają się trzy jego cechy: ścisła wewnętrzna konieczność, wysoka inteligibilność i absolutna pewność²³.

Ścisłą wewnętrzną konieczność opisuje Hildebrand jako cechę poznania wykazującą pewien stopień ogólności, przekraczającą takie stany

¹⁹ Tamże, s. 75.

²⁰ Tamże, s. 78.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 87.

²³ Por. tamże, s. 78.

rzeczy, które mają charakter jednorazowych, indywidualnych faktów. Konieczność jest pierwotnie daną, nie da się jej sprowadzić do czegoś innego, nie można też jej wobec tego „wyjaśnić”, można tylko na nią wskazać – „wyodrębnić spośród wszystkich sąsiadujących z nią momentów”²⁴. Jako taki, stan rzeczy konieczny powiązany jest z kategorią oczywistości i przede wszystkim ogólności – jak mówi Hildebrand: „pochodzi z idealnej sfery istotności, a nie z konkretnej sfery indywidualuów”²⁵. W samej kategorii konieczności wyróżnia zaś Hildebrand dwa momenty: formalny i strukturalny. Konieczność formalna odnosi się do stosunku rodzaju lub gatunku do przypadku jednostkowego i stanowi podstawę wnioskowania dedukcyjnego. Z kolei konieczność strukturalna charakteryzuje ogólny stan rzeczy sam w sobie, wskazuje na jego strukturę, bez potrzeby odwoływania się do indywidualnych konkretyzacji. Tę właśnie „konieczność strukturalną” określa Hildebrand jako cechę fundamentalną, pierwotną, istotową cechę tego, co aprioryczne²⁶.

Dalej dokonuje Hildebrand odróżnienia konieczności przyrodniczej, która nie jest absolutna i nie ma podstawy w inteligibilnej istocie, jest też w pewien sposób zrelatywizowana do przygodności świata, od konieczności istotowej, o charakterze absolutnym, wewnętrznym, która swą podstawę ma w istotnościach²⁷. Z koniecznością istotową powiązana jest kategoria inteligibilności, dzięki której możemy konieczny stan rzeczy uchwycić adekwatnie w swoim umyśle „poprzez pełne, duchowe wniknięcie”²⁸, rozpoznając nie tylko „że coś jest takie, ale również dlaczego jest takie”²⁹. Konstatuje dalej: „Inteligibilność pozwalająca nam uchwycić stan rzeczy w jego wewnętrznym *logos* zakłada konieczność istotową, a nawet jest w niej dogłębnie zakorzeniona”³⁰. Ukazanie „jedności swoistościowej” (*Soseinseinheit*), poprzez którą każdy byt może być

²⁴ Tamże, s. 81.

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. tamże, s. 82.

²⁷ Por. tamże, s. 82 n.

²⁸ Tamże, s. 84.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

scharakteryzowany i ujęty przez poznający umysł, stanowi ważny wkład Hildebranda w rozwój metody fenomenologicznej³¹. Owo uchwycenie, a właściwie „otwarcie się” przedmiotu przed naszym umysłem, prowadzące do poznania apriorycznego, dokonuje się na mocy rozumnej intuicji, dzięki której „istota przedmiotu staje się dla nas jasna”³².

Trzecią z cech poznawania filozoficznego – absolutną pewność Hildebrand ukazuje nie jako właściwość stanu rzeczy, ale jako cechę stosunku pomiędzy stanem rzeczy a jego poznaniem, widoczną szczególnie w procesie poznawczym. W tym miejscu rozważań definiuje też filozof poznanie aprioryczne jako „uzyskiwane przez bezpośredni wgląd w istotowe stany rzeczy”³³, odróżniając ten rodzaj poznania od każdego innego typu poznawania, gdyż tylko dzięki odkrywaniu istoty poznajemy swoistość przedmiotu, w odróżnieniu od poznawania jego istnienia poprzez samą tylko obserwację. Piszą o tym Paweł Mazanka i Janusz Sidorek w słowie wstępnym do polskiego wydania pracy Hildebranda: „Podstawą aprioryczności poznania nie jest ani niezależność od doświadczenia, ani idee wrodzone, ani kategorie aprioryczne rozumu, ani bycie założeniem dla czegoś drugiego, lecz istotowa, koniecznościowa zawartość przedmiotu”³⁴. Tylko taki rodzaj poznania uznaje Hildebrand za absolutnie pewny, gdyż – jak pisze – poznanie empiryczne osiągnięte na drodze obserwacji i indukcji „może prowadzić w najlepszym przypadku jedynie do najwyższego prawdopodobieństwa. Poznaniu takich ogólnych faktów empirycznych, posiadających charakter konieczności przygodnej, brakuje absolutnej ścisłości, nie jest ono bezdyskusyjne”³⁵, gdyż opiera się albo na ograniczonej sile indukcji, albo na niepewnej konstatacji rzeczywistości istnienia. Podobnie ocenia funkcjonowanie hipotez wyjaśniających różne zjawiska w naukach przyrodniczych, podkreślając, że również w tym wypadku sformułowane hipotezy muszą zostać poddane empirycznej weryfikacji, a tym samym wiedza uzyskana

³¹ Por. P. Mazanka, J. Sidorek, *Od tłumaczy*, dz. cyt., s. 21 n.

³² Tamże, s. 23.

³³ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, dz. cyt., s. 86.

³⁴ P. Mazanka, J. Sidorek, *Od tłumaczy*, dz. cyt., s. 21.

³⁵ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, dz. cyt., s. 86 n.

w ten sposób jest „poznaniem z zewnątrz”³⁶. Pisze Hildebrand: „Z istoty konieczne i w sposób wyjątkowy inteligibilne stany rzeczy potrafimy uchwycić z absolutną pewnością bez odwoływania się do potwierdzenia przez strumień doświadczenia”³⁷.

Absolutnie pewne okazuje się więc poznanie aprioryczne, osiągnięte nie na drodze doświadczenia, ale rozumu, dotyczące stanów rzeczy koniecznych i inteligibilnych, które „otwierają się przed naszym umysłem w swej głębokiej, wewnętrznej konieczności i tym samym pozwalają nam przeniknąć się za pomocą naszego intelektu”³⁸. Aprioryczne stany rzeczy mają charakter inteligibilny, konieczny oraz ogólny, mogą być poznawane bezpośrednio lub też dedukcyjnie; przy zachowaniu warunku właściwej prezentacji mogą zagwarantować absolutną pewność – nie są nawet uzależnione od konstatacji rzeczywistości istnienia, jak ma to miejsce w odniesieniu do stanów rzeczy empirycznych. Pisze Hildebrand: „aby można je było zrozumieć, niezbędna jest tylko prezentacja ich swoistości, a nie konstatacja ich rzeczywistości”³⁹. Opowiada się dalej za poglądem, że tak zdefiniowane sądy aprioryczne nie mają jedynie natury analitycznej w rozumieniu Kantowskim – są „tak dalekie od tautologii, iż stanowią wzorzec pełni treści w poznaniu”⁴⁰.

Rozciągając możliwość poznania apriorycznego na różne dziedziny, stwierdza następnie: „By uchwycić aprioryczny stan rzeczy, wystarczy zagłębić się w istotę bytu, do którego odnosi się podmiot, i niejako zaczerpnąć zeń odnośny stan rzeczy”⁴¹ i dalej: „Ujmujemy prawdę aprioryczną, koncentrując się na istotności albo swoistości danego bytu”⁴². Hildebrand opowiada się tym samym za możliwością tworzenia sądów syntetycznych *a priori* w sensie Kantowskim, niebędących tautologiami w odniesieniu do szerokiego spektrum różnorodnych „stanów rzeczy”,

³⁶ Tamże, s. 199.

³⁷ Tamże, s. 87 n.

³⁸ Tamże, s. 88.

³⁹ Tamże, s. 90.

⁴⁰ Tamże, s. 92.

⁴¹ Tamże, s. 94.

⁴² Tamże, s. 97.

w tym wiążących się bezpośrednio z kategorią doświadczenia. Co do tej kategorii dokonuje z kolei rozróżnienia doświadczenia jako konstatacji realności i jako doświadczenia swoistości. W tym pierwszym rozumieniu doświadczenie oznacza stwierdzenie, że coś realnie istnieje, w znaczeniu drugim jego realne istnienie nie ma znaczenia, gdyż jest to „zaznajomienie się ze swoistością”, w którym przedmiot poznania „jawi się naszemu umysłowi, daje nam źródłową znajomość jego swoistości i znajomość jego istnienia”⁴³. Dlatego też: „poznając absolutnie pewne i z istoty konieczne stany rzeczy, mamy na uwadze swoistość, a nie istnienie przedmiotu”⁴⁴. Nie przekreślając tego stwierdzenia, zauważa jednak, że sposób poznania uzależniony jest przede wszystkim od specyfiki przedmiotu poznania, tym samym „możliwość poznania apriorycznego zależy od rodzaju danego przedmiotu poznania”⁴⁵.

Od teorii poznania do metafizyki

Z twierdzeniami teoriopoznawczymi wiąże się naszkicowany w pracy Hildebranda porządek metafizyczny⁴⁶: hierarchiczna struktura bytów – „jedności” uporządkowanych wg „stopnia nasycenia sensem ich swoistości”⁴⁷, dla których krańcami są „dwa przeciwstawne bieguny: pierwszym jest to, co wewnątrznie niemożliwe, drugim – to, co całkowicie pozbawione treści, apostaciowe i pozbawione konturów, chaotyczne”⁴⁸. Zauważa

⁴³ Tamże, s. 98.

⁴⁴ Tamże, s. 106.

⁴⁵ Tamże, s. 108.

⁴⁶ Współczesny badacz filozofii Hildebranda zauważa istotną różnicę w rozumieniu aprioryczności u Kanta i Hildebranda. Podczas gdy u Kanta odnosiła się ona do aktywności poznającego podmiotu, „u Hildebranda aprioryczność wyrasta wprost z natury danej rzeczy, jest cechą nie poznania, lecz rzeczywistości” (K. Stachewicz, *W poszukiwaniu podstaw moralności*, Kraków 2001, s. 200). Dlatego też dla Hildebranda wprowadzenie kategorii metafizycznych było konieczne do pełnego zrozumienia procesów poznawczych.

⁴⁷ Tamże, s. 131.

⁴⁸ Tamże, s. 109. Ks. Tadeusz Biesaga SDB zauważa zbliżanie się filozofii Hildebranda w niektórych aspektach ku badaniom ontologicznym, zwłaszcza w tych fragmentach, które mówią o niezależności poznania istoty od doświadczenia i in. Por. T. Biesaga SDB, *Dietricha von Hildebranda epistemologiczno-ontologiczne podstawy etyki*, Lublin 1989, s. 59.

dalej, że poznanie empiryczne stosujemy do przedmiotów, których swoistość jest uboga w sens, dla których poznanie „zasadnicze i ogólne” jest niemożliwe. Jest to wówczas najprostszy sposób poznawania – czysto empiryczny opis. Dla przedmiotów posiadających sensowną, lecz niekonieczną jedność swoistości stosujemy poznanie empiryczne w formie konstatacji realności i indukcji. Dopiero dla przedmiotów posiadających „konieczną, konkretną i bezpośrednio naoczną jedność swoistości”, odpowiednim rodzajem poznawania będzie poznanie aprioryczne⁴⁹. Podsumowuje następująco: „Poznanie aprioryczne ma do czynienia ze stanami rzeczy mającymi dwie charakterystyczne cechy: po pierwsze, są one w sposób konieczny zakorzenione w koniecznej jedności swoistości. Po drugie, możemy je poznać z absolutną pewnością albo na podstawie naocznej prezentacji takiej koniecznej jedności swoistości, albo na podstawie dedukcyjnego wnioskowania z bezpośrednio zrozumiałych, koniecznych stanów rzeczy”⁵⁰. Tym samym widzi Hildebrand możliwość poznania apriorycznego nie tylko w obszarach logiki i matematyki, ale także w metafizyce, ontologii osoby, etyce, estetyce i innych dziedzinach, podkreślając, że w wielu przypadkach jest ono nie tylko możliwe, ale jest jedynym właściwym poznaniem⁵¹.

Kontynuując rozważania metafizyczne, pisze Hildebrand: „W obrębie bytów istnieje przeto różnica, ostatecznie opierająca się na tym, że niektóre przedmioty posiadają wysoce inteligibilną, intuicyjnie uchwytaną, konieczną jedność swoistości”⁵². To właśnie te przedmioty zdaniem filozofa, posiadając autentyczną istotę – *eidōs*, będącą ucieleśnieniem doskonałości oraz pełni sensu, poprzez ich racjonalny charakter wyrażający się w ich „naocznej jawności istotności i szczególnej inteligibilności”⁵³ wiążąc się z pewnością naszego poznania, warunkują poznanie aprioryczne: „Konieczne istotności posiadają pełnię sensu, która czyni

⁴⁹ Por. D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, dz. cyt., s. 131.

⁵⁰ Tamże, s. 133.

⁵¹ Por. tamże.

⁵² Tamże, s. 135.

⁵³ Tamże, s. 137.

je źródłem wszelkiej *ratio* i wywyższa do roli jedyne go w swoim rodzaju partnera naszego badającego umysłu⁵⁴.

Przy tym dla Hildebranda owo naoczne poznanie istotności stanów rzeczy nigdy nie jest sumą cech przedmiotu, jak to często bywa w ujawnianiu ich swoistości poprzez definicję, która sprowadza je do innych, znanych elementów. Pisząc o poznaniu istotnościowym jako o pierwotnym wglądzie, podkreśla, że „aprioryczne stany rzeczy najczęściej możemy osiągnąć dopiero po dłuższej, trudnej analizie filozoficznej i zagłębieniu się w badany byt⁵⁵, potwierdzając zasadność filozoficznych badań i odkrywając dokonywanych w filozofii oraz równie ważną rolę intuicji, dzięki której dokonać można wglądu w konieczną istotność danego stanu rzeczy.

Hildebrand opowiada się tym samym na gruncie analizy fenomenologicznej za realizmem poznawczym, stwierdzając kategorycznie, że dzięki poznaniu apriorycznemu obalone zostają „raz na zawsze” wszelkie odmiany subiektywnego idealizmu, gdyż „poznając w ten sposób, dotykamy bytu całkowicie autonomicznego. Uzyskujemy dostęp do świata w pełni obiektywnego i obiektywnie obowiązującego⁵⁶”.

Poznanie jako duchowe zjednoczenie z przedmiotem

Scharakteryzowane w ten sposób pole poznawania i badania apriorycznego jest wg Hildebranda właściwą domeną filozofii, która „zmierza do poznania w sensie owego świetlistego przeniknięcia obiektu od wewnątrz⁵⁷, dzięki czemu może ona wnikać w konieczne istotności i absolutnie pewne stany rzeczy. Jak pisze współczesny badacz, dla Hildebranda „ideałem poznania filozoficznego jest uchwycenie istoty badanego przedmiotu, struktury tej istoty, związków przez nią generowanych i związków między bytami⁵⁸”. Przy tym jednak poznanie aprioryczne nie ogranicza się wg Hildebranda tylko do filozofii, gdyż jest także stosowane w innych

⁵⁴ Tamże, s. 136.

⁵⁵ Tamże, s. 139.

⁵⁶ Tamże, s. 142.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ K. Stachewicz, *W poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 199.

dziedzinach, w samej filozofii znajdują się też zagadnienia posługujące się poznaniem empirycznym, jak chociażby pytanie o realne istnienie świata zewnętrznego, przy tym jednak nawet w takich przypadkach odpowiedź otrzymujemy nie na drodze indukcji czy konstatacji realności, ale na drodze badania filozoficznego istotowych stanów rzeczy. O przynależności danych zagadnień do obszaru filozofii decyduje zdaniem Hildebranda ich doniosłość i ważność: „filozofia interesuje się tylko takimi przedmiotami, które pod względem swej swoistości pozostają w jakiejś głębokiej relacji do «punktu ogniskowego» (*Brennpunkt*) rzeczywistości”⁵⁹. Samo poznanie zaś takich przedmiotów musi także dokonać się w sposób „mający główne znaczenie”, który gwarantowany jest przede wszystkim przez poznanie aprioryczne. Tym samym poznanie aprioryczne i poznanie filozoficzne „głęboko wiążą się ze sobą”⁶⁰.

Roztrząsając problematykę subiektywności i obiektywności, zauważa Hildebrand, że akty poznawania, woli, miłości, przeświadczenia, wiary i inne *akty osoby* są w pełni obiektywnymi realnościami – są rzeczywiste „co najmniej tak samo jak kamień czy drzewo”⁶¹. Podkreśla, że mimo iż nauki przyrodnicze i niektóre kierunki teoriopoznawcze, takie jak idealizm subiektywny, ukazują względność różnych kategorii używanych do opisu świata zewnętrznego, z czego często wyciąga się wniosek o jedynie subiektywnym charakterze poznania, to jednak: „świat zewnętrzny powinien przedstawiać się człowiekowi w taki [subiektywny – przyp. R. G.] sposób, jest przeznaczony do tego, by tak wyglądać. Stanowi to obowiązujący aspekt świata, pozostający w zgodzie z zamiarem Stwórcy”⁶². Aby rozstrzygnąć rozbieżność procesów i rezultatów poznawczych stosowanych w codziennym doświadczeniu i w naukach przyrodniczych, Hildebrand formułuje pogląd o „dualizmie aspektów” świata zewnętrznego, w którym ukazywane przez badaczy przyrody struktury rzeczywistości są niejako podłożem dla wyglądu danego przedmiotu, jaki jawi się ludzkiemu

⁵⁹ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, dz. cyt., s. 146.

⁶⁰ Tamże s. 151.

⁶¹ Tamże, s. 155.

⁶² Tamże, s. 165.

umysłowi. Ów „ostateczny, oferowany w prostym doświadczeniu «efekt» przekazuje człowiekowi pełne znaczenia posłanie i przewyższa pod względem znaczenia i wartości leżącą u jego podstaw realność – odkrywaną przez badania naukowe – która jest jego nośnikiem”⁶³.

Hildebrand, podejmując fenomenologiczne ujęcie poznania, ukazuje akty poznawcze jako jeden z typów odmiennych od związków przyczynowo-skutkowych aktów intencjonalnych: „momentów bytu duchowego”, dzięki którym osoba odpowiada w sposób świadomy i wypełniony sensem na dany stan rzeczy⁶⁴. W rozdziale VI pracy *Czym jest filozofia?* Hildebrand opisuje *spostrzeżenie* (*Wahrnehmung*) jako czynność poznawczą, w której przedmiot poznania jest „samoobecny i bezpośrednio otwiera się przed naszym umysłem”⁶⁵. Tę czynność poznawczą charakteryzują wg autora trzy cechy: w spostrzeżeniu przedmiot poznania jest bezpośrednio dany, po drugie w spostrzeżeniu następuje swoiste „zapłodnienie” umysłu przez przedmiot poznania, który otwiera się przed poznającym „w swoim byciu i w swojej swoistości”⁶⁶, po trzecie przedmiot poznania w akcie spostrzeżenia jest dany „naocznie” i ujmowany intuicyjnie. Tak wyróżnione spostrzeżenie jako akt poznawczy odróżnia Hildebrand od innych form „świadomości czegoś”, takich jak wnioskowanie, domniemywanie czy wyobrażenie. Przy tym jednak kategorię spostrzeżenia rozciąga poza samo tylko spostrzeżenie zmysłowe, włączając w ten akt także inne treści świadomości, w tym doświadczenie piękna. Pisze dalej Hildebrand, że „spostrzeżenie jest najbardziej pierwotną i najdoskonalszą drogą zaznajomienia się z rzeczywistością”, a ze względu na swoją bezpośredniość i naoczność „zajmuje uprzywilejowaną pozycję pośród innych form zaznajamiania się”⁶⁷.

Spostrzeżenie w wizji Hildebranda posiada więc dwie podstawowe cechy – w jego terminologii określane jako „doskonałości”: bezpośredniość,

⁶³ Tamże, s. 169.

⁶⁴ Por. L. Kopciuch, *Wolność a wartości. Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand, Hans Reiner, Lublin 2010*, s. 144.

⁶⁵ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, dz. cyt., s. 171.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże, s. 174.

która pozwala przyswoić sobie przedmiot przez umysł i wytworzyć pojęcie oraz „nieporównywalną z niczym intymność kontaktu”, dzięki któremu następuje w spostrzeżeniu zetknięcie umysłu z przedmiotem i powstające przy tym swoiste posiadanie przedmiotu przez umysł – tę cechę spostrzeżenia określa filozof jako „jedyną w swoim rodzaju formę duchowego zjednoczenia z przedmiotem”⁶⁸. Owo zjednoczenie ma z kolei dwa różne wymiary: w temacie pojęciowym spostrzeżenia dochodzi do aktu swobodnego posiadania przedmiotu przez umysł, dzięki czemu „pozostaje [przedmiot – przyp. R. G.] w naszej wiedzy, ponadaktualnej bądź aktualnej”⁶⁹. Drugi wymiar duchowego zjednoczenia z przedmiotem obejmuje bezpośredni kontakt, którego nie zastąpi żadne pojęcie, żadna wiedza – w tym wymiarze następuje bowiem „szczególne, intymne i bezpośrednie zjednoczenie – «przebywanie» – z rzeczywistym przedmiotem”, kiedy to nie potrzebujemy już wiedzy pośredniej, pytania *jaki on jest*, gdyż „jesteśmy z nim zjednoczeni, zespoleni twarzą w twarz”⁷⁰. Ten wymiar kontaktu z przedmiotem w akcie spostrzeżenia określa Hildebrand jako „duchowe zaślubiny” podmiotu z przedmiotem, który stanowi treść kontemplacyjnego tematu spostrzeżenia. Podsumowuje następnie: „Tak więc istnieją dwie odmiany duchowego kontaktu z przedmiotem. Pierwsza osiąga punkt kulminacyjny w znajomości przedmiotu, druga w duchowych zaślubinach z samoobecnym przedmiotem”⁷¹. Te dwa tematy spostrzeżenia: pojęciowy i kontemplacyjny są w ujęciu Hildebranda współzależne w aktach poznawczych, mają też inny charakter niż opisane wcześniej *zaznajamianie się z czymś*.

Poznanie w świetle wartości

Wskazuje następnie Hildebrand, że oparte na temacie pojęciowym takie typy poznania, jak: zaznajamianie się i wiedza, a także przeświadczenie,

⁶⁸ Tamże, s. 175.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

stwierdzanie i sądzenie nie wymagają kontemplacyjnego posiadania przedmiotu, mają charakter bardziej praktyczny, łączą się z pytaniem *jak to jest* i odpowiedzią *tak to jest*. Temat kontemplacyjny stanowi wg filozofa inną odmianę stosunku do przedmiotu, w którym następuje spostrzeżenie jego wartości. Wyróżnia Hildebrand trzy fazy – jak pisze – „szczeble” tego procesu poznawczego: pierwszy – „na którym wartość promieniuje z przedmiotu i wkracza w moją świadomość”, drugi, na którym „zostają przez wartość poruszony”, oraz trzeci, na którym podmiot udziela „odpowiedzi afektywnych”⁷². Z tematem kontemplacyjnym mamy wg filozofa do czynienia w poznaniu estetycznym, poznaniu osób, w odniesieniu do przedmiotów, którymi zajmuje się filozofia. Temat ten odnosi się do wszystkich przedmiotów posiadających jakościowe wartości, a swój punkt kulminacyjny osiąga w poznaniu religijnym⁷³. Wskazuje następnie Hildebrand, że w niektórych przypadkach, zwłaszcza w odniesieniu do przedmiotów takich, jak miłość czy sprawiedliwość, tj. w odniesieniu do „przedmiotów wysoce inteligibilnych i koniecznych” poznanie zarówno w temacie pojęciowym, jak i kontemplacyjnym osiągnąć możemy nie tylko za pomocą spostrzeżenia, ale również bez jego udziału, poprzez racjonalną intuicję, która – gdy jest odpowiednio głęboka – może nam dać „zjednoczenie z daną istotnością, intymny kontakt twarzą w twarz”⁷⁴.

Istota filozoficznego poznania

W ten sposób dochodzi Hildebrand do charakterystyki istoty badania filozoficznego. Generalnie – jak wcześniej zostało ukazane – uznaje on poznanie filozoficzne i wynikającą z niego wiedzę za jeden ze sposobów prowadzenia aktywności poznawczej przez podmiot, równie prawomocny, jak aktywność poznawcza w naukach ścisłych czy przyrodniczych. Tym, co charakteryzuje filozofię, jest zainteresowanie „przedmiotami

⁷² Pisze Hildebrand: „Kulminacyjnym punktem tego tematu jest Augustyńskie *frui*, rozkoszowanie się rozpostartą w pełnym wymiarze wartością” (tamże, s. 178).

⁷³ Por. tamże, s. 177.

⁷⁴ Tamże, s. 181.

o głównym znaczeniu” oraz ograniczenie „prawie wyłącznie do poznania apriorycznych stanów rzeczy”⁷⁵. Różnicę pomiędzy filozofią a pozostałymi naukami dostrzega Hildebrand w tym, że dla poznania filozoficznego liczy się zarówno tematyczność poznawania, jak i tematyczność przedmiotu, podczas gdy dla nauk szczegółowych tematyczność poznawania przewyższa tematyczność przedmiotu. W poznaniu filozoficznym – zdaniem Hildebranda – inaczej niż w naukach szczegółowych czy w poznaniu praktycznym – istotny jest element kontemplacyjny, odnoszący się do przedmiotu poznania, który wskazuje na swoistą podniosłość tego typu poznawania – „poznawcze zaślubiny z przedmiotem” – w którym to akcie odbija się kosmiczny porządek świata. Píše bowiem: „filozofia ujmuje każdy przedmiot w jego odniesieniu do punktu ogniskowego rzeczywistości, widzi go w jego funkcji odwzorowywania Boga”⁷⁶ i dalej: „Filozoficzne zapytywanie konfrontuje niejako rzecz ze światłem Absolutu”⁷⁷. Zdaniem Hildebranda istotą nastawienia filozoficznego jest więc nie tyle zdobycie przewagi nad przedmiotem, ile wniknięcie w głąb, traktowanie przedmiotu poznania jako „partnera” w procesie poznawczym. W ten sposób filozofia odkrywać może głębsze warstwy rzeczywistości niż inne nauki, a dokonuje tego poprzez poznanie istotnościowe, aprioryczne, które – jak wcześniej ukazano – ma dwa nieodzowne elementy: przedmiot tego poznania musi posiadać konieczną i inteligibilną istotę, w której zakorzenione są odkrywane w procesie lub akcie poznawczym stany rzeczy; odrzucając jednocześnie wszystko to, co związane jest z istotnością „przyypadłościowo”⁷⁸.

Hildebrand podkreśla, że fundamentalny dla filozofii rodzaj poznawania, jakim jest poznanie aprioryczne, jest – zarówno co do metod, przedmiotu, jak i efektów procesów poznawczych – radykalnie odmienny od poznania empirycznego, pisząc, że „prawdy wieczne uzyskane w intuicyjnym poznaniu istoty można osiągnąć tylko na drodze apriorycznej”⁷⁹.

⁷⁵ Tamże, s. 183.

⁷⁶ Tamże, s. 186.

⁷⁷ Tamże, s. 191.

⁷⁸ Por. tamże, s. 212.

⁷⁹ Tamże, s. 189.

Poznanie filozoficzne od innych typów poznawania odróżnia także odmiennosc przedmiotów, którymi się zajmuje, zapewniająca wzajemną niezależność filozofii i naukom szczegółowym. Przy tym zaś jedna i ta sama substancja może być badana zarówno metodami empirycznymi, jak i apriorycznymi, co często zdarza się w odniesieniu do przedmiotów realnych poddanych różnym typom badania. Sama metoda aprioryczna może zaś być stosowana nie tylko w filozofii, gdyż bez odwoływania się do empirii poznawać możemy stany rzeczy inteligibilne i konieczne, przynależne do takich dziedzin, jak chociażby matematyka czy geometria. O tym więc, że dany przedmiot należy do dziedziny filozofii, rozstrzyga jego *doniosłość* – posiadanie głównego znaczenia i pozostawanie w odniesieniu do całości bytu⁸⁰.

Tym samym wg Hildebranda poznanie filozoficzne charakteryzuje nastawienie na temat główny przedmiotu lub zakresu przedmiotowego, odnosi się ono do jego istoty, podczas gdy nauki szczegółowe zorientowane są na jego temat *rzeczowy*, poboczny, niejako na jego zewnętrzny wygląd. Postawa filozoficznego badania, mimo że zakłada wyłączenie się podmiotu z aktualnego świata, stanięcie niejako ponad nim, to jednak daleka jest zdaniem myśliciela od postawy abstrakcyjnego, pojęciowego dystansu, w którym utracony zostaje intymny kontakt z rzeczywistością. Mimo że nawet bardziej krytyczna niż w naukach ścisłych, filozofia daleka jest też od neutralnego obiektywizmu cechującego nauki szczegółowe, które Hildebrand nazywa „nastawieniem laboratoryjnym”. Prawdziwie filozoficzna postawa poznawcza, cechująca się też wyższą niż w innych naukach ścisłością, oznacza bowiem stanięcie „na osi prawdy i w świetle prawdy, spoglądanie uroczyście i z pełnym czci zdumieniem na przedmiot, wsłuchiwanie się w głos tego, co jest, otwarcie się przedmiotu w całej jego pełni i tajemniczej głębi”⁸¹.

W tak pojętej filozoficznej postawie poznawczej, określanej przez Hildebranda także jako „zbudzenie” oraz „zdziwienie”, osiągamy nowy wymiar duchowej bliskości z poznawanym przedmiotem, w którym ukazany

⁸⁰ Por. tamże, s. 190.

⁸¹ Tamże, s. 194.

jest on w jego specyficznej istotności, wynikającej z metafizycznego przyporządkowania i miejsca w odniesieniu do całości bytu. W odróżnieniu od poznania empirycznego pozostającego „na zewnątrz” przedmiotu, w poznaniu filozoficznym, poprzez intuicję prowadzącą nas do istoty przedmiotu i jego cech konstytutywnych, wnikamy niejako do jego wnętrza, dzięki czemu na tym typie poznania ujawnia się *zrozumienie*: „podtrzymywanie i ogarnianie umysłu przez sens przedmiotu” – Leibnizjańska „przedustawna harmonia umysłu i obiektu poznania”⁸².

Poznanie filozoficzne w perspektywie teologicznej

W tak scharakteryzowanym poznawaniu filozoficznym, w którym odkrywamy istotnościowe elementy rzeczywistości, widzi więc Hildebrand formę poznawania, które „zmierza ku szczególnie głębokiemu, zwróconemu ku temu, co wieczne, uczestnictwu w bycie”⁸³. Aktywność poznawcza jest w ujęciu tego filozofa związana z metafizyczną strukturą bytu umieszczonego w perspektywie teologicznej, w której Bóg jest jego Stwórcą i gwarantem prawdy, a filozofia stanowi przygotowanie i utroowanie drogi dla religii⁸⁴. Ujmuje to w następujących słowach: „Tęsknota za filozofią to najbardziej elementarne, pierwotne ludzkie pragnienie, ponieważ tkwi ono u samych podstaw metafizycznej sytuacji człowieka, przyporządkowanego Bogu, źródłu wszelkiego bytu i wszelkiej prawdy. Zadanie człowieka polega na przeniknięciu poznaniem i ogarnięciu miłością bytu jako odbicia Boga i jako Jemu przyporządkowanego”⁸⁵. Słusznie zauważa więc współczesny badacz myśli Hildebranda, że w jego filozofii „intencjonalne odniesienie do przedmiotu charakteryzujące poznanie nie jest jak u Husserla, aktem czystej świadomości, lecz aktem osoby”⁸⁶. W ten sposób utroowana zostaje droga od refleksji teoriopoznawczej do antropologii, w której centralne miejsce zajmują: etyka i metafizyka

⁸² Tamże, s. 200.

⁸³ Tamże, s. 219.

⁸⁴ Por. P. Mazanka, J. Sidorek, *Od tłumaczy*, dz. cyt., s. 24.

⁸⁵ D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, dz. cyt., s. 220.

⁸⁶ J. Galarowicz, *W drodze do etyki...*, dz. cyt., s. 232.

ukonstytuowane wokół pojęcia osoby, co zostało szeroko rozwinięte w innych pracach niemieckiego filozofa.

Bibliografia

- Biesaga T. SDB, *Dietricha von Hildebranda epistemologiczno-ontologiczne podstawy etyki*, Lublin 1989.
- Galarowicz J., *W drodze do etyki odpowiedzialności*, t. 1: *Fenomenologiczna etyka wartości (Max Scheler – Nicolai Hartmann – Dietrich von Hildebrand)*, Kraków 1997.
- Góralczyk P. SAC, *Możliwość uwzględnienia założeń systemowych etyki Dietricha von Hildebranda w teologii moralnej*, Poznań 1989.
- Hildebrand von A., *Dusza lwa. Biografia Dietricha von Hildebranda (1889–1977)*, Warszawa 2008.
- Hildebrand von D., *Czym jest filozofia?*, Kraków 2012.
- Kaźmierczak P., *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 2011.
- Kopciuch L., *Wolność a wartości. Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand, Hans Reiner*, Lublin 2010.
- Mazanka P., Sidorek J., *Od tłumaczy*, [w:] D. von Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, Kraków 2012.
- Orlik P., *Fenomenologia świadomości aksjologicznej*, Poznań 1995.
- Stachewicz K., *W poszukiwaniu podstaw moralności*, Kraków 2001.
- Waligóra M., *Wstęp do fenomenologii*, Kraków 2013.